

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M.T.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 7 lutego 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w L.

z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt II AKa ../17,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 20 października 2016 r., sygn. akt IV K .../16

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. (Kancelaria Adwokacka w L.), obrońcy z urzędu skazanego M.T., kwotę 738,00 zł (słownie: siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 20 października 2016 r., sygn. akt IV K 234/16, uznał M.T. za winnego tego, że w dniu 17 lutego 2016 r. w P., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia J. K. i zmierzając w sposób bezpośredni do dokonania tego czynu, wylał na jej głowę, twarz i prawą rękę substancję łatwopalną w postaci benzyny, a następnie przytrzymując

pokrzywdzoną za ubranie, podjął próbę jej podpalenia, kierując w okolicę barku i głowy pokrzywdzonej zapalniczkę, przy pomocy której próbował podpalić wylaną wcześniej łatwopalną substancję, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonej, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności;

nadto skazał M.T.:

- za przestępstwo zakwalifikowane z art. 197 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności;

- za przestępstwo zakwalifikowane z art. 245 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

- za przestępstwo zakwalifikowane z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności;

- za przestępstwo zakwalifikowane z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- za przestępstwo zakwalifikowane z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- za przestępstwo zakwalifikowane z art. 157 § 2 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył M.T. karę 10 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli prokurator oraz obrońca M.T..

Prokurator domagał się zmiany wyroku przez uznanie, że dopuszczając się usiłowania zabójstwa J.K. oskarżony działał z motywacją zasługującą na szczególne potępienie, zakwalifikowanie tego czynu jako wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. i wymierzenie za ten czyn kary 25 lat pozbawienia wolności; nadto postulował podwyższenia kar wymierzonych oskarżonemu za niektóre z pozostałych przypisanych mu przestępstw i wymierzenie kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności.

Obrońca M.T. zaskarżył wyrok w całości, stawiając zarzut naruszenia przepisów postępowania prowadzącego do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, w tym (zachowując numerację zarzutów):

(...)

2. art. 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k., polegającego na dowolnej zamiast swobodnej ocenie przeprowadzonych dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, które skutkowały:

(...)

e) przyjęciem, iż z zeznań J.K. wynika, że M.T. w dniu 17 lutego 2016 r. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej i zmierzając w sposób bezpośredni do dokonania tego czynu, wylał na jej głowę, twarz i prawą rękę substancję łatwopalną w postaci benzyny, a następnie przytrzymując pokrzywdzoną za ubranie, podjął próbę jej podpalenia, kierując w okolicę barku i głowy pokrzywdzonej zapalniczkę, przy pomocy której próbował podpalić wylaną wcześniej łatwopalną substancję, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonej, gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż nie miał zamiaru pozbawiać życia pokrzywdzonej;

f) przyjęciem, iż dowody w postaci zeznań świadków, w szczególności J.K., a nadto opinii biegłego z zakresu badań chemicznych oraz wyników eksperymentu procesowego przeprowadzonego na miejscu zdarzenia w dniu 27 kwietnia 2016 r. nie pozostawiają wątpliwości, iż oskarżony chciał pozbawić życia J. K. i podjął wszelkie niezbędne czynności, aby zrealizować swój zamiar, gdy w sprawie nie ustalono jaką ilość cieczy oskarżony wylał na pokrzywdzoną, czy ciecz ta była czystą benzyną czy pomieszana z olejem silnikowym z tej racji, iż znajdowała się w butelce po oleju do silników spalinowych, jakie obrażenia ciała mogła spowodować ciecz na ciele pokrzywdzonej, czy nieustalona ilość cieczy wylana na pokrzywdzoną mogła doprowadzić w przypadku jej zapalenia lub jej oparów do śmierci pokrzywdzonej w warunkach atmosferycznych, jakie panowały w dniu 17 lutego 2016 r.;

(...)

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, będący wynikiem naruszenia przepisów postępowania i w konsekwencji dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz rozstrzygnięcie niedających usunąć się wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, polegający na przyjęciu, iż oskarżony M.T. w dniu 17 lutego 2016 r. zmierzał bezpośrednio do pozbawienia życia J.K. i zmierzał w sposób bezpośredni do dokonania tego czynu, gdy zgromadzone dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego, nie dają takich podstaw.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w L. wyrokiem z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt II AKa .../17, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył karę łączną do 12 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 21 października 2016 r. do dnia 1 marca 2017 r., a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca z urzędu aktualnie skazanego M.T.. Deklarując, że zaskarża wyrok w całości, zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na jego treść, polegające na obrazie przepisów:

– art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., przez lakoniczne i powierzchowne ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku przez Sąd II instancji do zarzutów wskazanych w apelacji obrońcy w punktach 2 e), f) i 4 i tym samym zaniechanie rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do argumentów skarżącego dotyczących m.in. braku ustaleń Sądu I instancji odnośnie ilości benzyny w pojemniku i ewentualnego stopnia jej pomieszania z olejem silnikowym, obrażeń ciała jakie mogły spowodować zapalone opary cieczy na ciele pokrzywdzonej, a nadto błędnej oceny co do zamiaru oskarżonego oraz braku omówienia kwestii ewentualnej nieudolności w działaniu oskarżonego – co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania sprawy przez Sąd II instancji w granicach apelacji oraz nienależytego wyjaśnienia zasadności rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego w granicach umożliwiających zrozumienie i

poddanie merytorycznej kontroli kasacyjnej podstaw tego rozstrzygnięcia zawartego ostatecznie w zapadłym wyroku.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w L.. Zwrócił się również o zasądzenie na jego rzecz kosztów za obronę z urzędu skazanego w postępowaniu kasacyjnym, które nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ś. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Na wstępie należy wskazać na brak konsekwencji autora kasacji, który wskazał, iż wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarża w całości, zarazem zarzut skargi odnosząc jedynie do rozstrzygnięcia, które dotyczyło skazania M. T. za usiłowanie zabójstwa J. K. Gdy wziąć pod uwagę, że także uzasadnienie kasacji jest poświęcone tylko temu skazaniu, trzeba uznać, że deklaracja o zaskarżeniu całego wyroku Sądu odwoławczego jest wynikiem rutynowego redagowania pisma procesowego, zaś w rzeczywistości skarżący kwestionuje tę część wyroku, która utrzymała w mocy skazanie M. T. za czyn art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Rozpatrując postawiony w kasacji zarzut należy stwierdzić, że chociaż nieobszernie, to w wystarczający sposób Sąd II instancji odniósł się do zarzutów wskazanych w punktach 2 e) i f) oraz w punkcie 4 apelacji. Pewna zwięzłość wyводу Sądu jest wynikiem dostrzeżenia, że zarzuty te dotyczą jednego przypisanego ówczesnie oskarżonemu przestępstwa i łącznego ich omówienia. Sąd *ad quem* nie pominął jednak żadnej z zasadniczych kwestii sygnalizowanych w tych zarzutach, nie jest zatem słuszne twierdzenie skarżącego, iż doszło do rażącego naruszenia wskazanych w kasacji przepisów postępowania w wyniku „lakonicznego i powierzchownego” ustosunkowania się Sądu do niektórych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy. Jest też faktem, że zbędne byłoby rozbudowywanie wyводу przez Sąd odwoławczy, skoro w znacznej części (zob. treść zarzutów z pkt 2 e) i z pkt 4) argumentacja apelacji sprowadzała się do powoływania wyjaśnień oskarżonego uznanych przez Sąd *meriti*

za niewiarygodne m.in w części, w której negował zamiar zabójstwa pokrzywdzonej.

Chociaż według autora kasacji, Sąd II instancji nie odniósł się „m.in.” do argumentów skarżącego dotyczących m.in. braku ustaleń Sądu I instancji odnośnie ilości benzyny w pojemniku i ewentualnego stopnia jej pomieszania z olejem silnikowym, obrażeń ciała jakie mogły spowodować zapalone opary cieczy na ciele pokrzywdzonej, a nadto błędnej oceny co do zamiaru oskarżonego oraz braku omówienia kwestii ewentualnej nieudolności w jego działaniu, to treść całej skargi, tj. także jej uzasadnienie, pozwala przyjąć, że obrońca nie twierdzi, że inne jeszcze argumenty apelacji pozostały poza polem widzenia Sądu *ad quem*. Należy natomiast uznać, że Sąd ten zagadnień wymienionych w zarzucie kasacji nie pominął.

Argumenty apelacji dotyczące braku ustaleń odnośnie ilości benzyny w pojemniku, który trzymał w ręku skazany i ewentualnego jej pomieszania z olejem silnikowym Sąd uznał za bezprzedmiotowe. Ta myśl mogłaby budzić zastrzeżenia (mogłoby się wszak okazać, że pojemnik był praktycznie pusty), została jednak rozwinięta poprzez wskazanie, że „w pojemniku znajdowała się przecież benzyna” oraz że „oskarżony wylał ciecz na głowę i ramię pokrzywdzonej”. Wynika z tego, że benzyny była pokaźna ilość, o czym świadczy też relacja pokrzywdzonej, która zeznała, że „w tej cieczy miałam całą prawą stronę głowy, twarz, prawą rękę i prawą stronę ciała” (k. 165, 519 odw. akt sprawy). Nie sposób również pominąć wyjaśnień skazanego, który w postępowaniu przygotowawczym przyznał, że oblał (polał) pokrzywdzoną (zarazem utrzymywał, że nie wiedział jaką cieczą), co wskazuje, że użył takiej ilości benzyny, która jest niezbędna, by mówić o oblaniu kogoś. Wszystko to niewątpliwie miał na uwadze Sąd *meriti*, który ustalił, że M. T. wylał zawartość butelki m.in. na głowę, w tym na włosy pokrzywdzonej.

Zwraca uwagę dowolność tezy skarżącego o pomieszaniu benzyny z olejem silnikowym, skoro została wysunięta tylko na tej podstawie, że butelka pierwotnie zawierała taki olej. Trudno przy tym uznać to zagadnienie za istotne, skoro wiadomo, że nawet mieszanina wspomnianych substancji także jest łatwopalna. Należy też pamiętać, że obecność na ubraniu (koszuli) pokrzywdzonej

węglowodorów pochodzących z benzyny silnikowej stwierdził biegły z zakresu badań chemicznych.

Sąd odwoławczy nie pominął kwestii potencjalnych obrażeń ciała, których mogła doznać J. K. Uznał, że „jedynie kwestią przypadku było, czy pokrzywdzona w wyniku udanego podpalenia straci życie, czy »jedynie« dozna cięższych lub lżejszych obrażeń ciała”. Jest widoczne, że wdając się w spekulacje na temat obrażeń ciała, jakich mogła doznać pokrzywdzona na skutek zapalenia się cieczy, którą została oblana, skarżący ignoruje wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, skoro nie trzeba wiadomości specjalnych by stwierdzić, że obrażenia te mogły być bardzo poważne i tak ciężkie, że prowadzące do śmierci.

Sądy obu instancji dostrzegały, że kluczowe przy orzekaniu w sprawie było ustalenie, czy M. T. chciał pozbawić życia pokrzywdzoną. Sąd Okręgowy szczegółowo przytoczył pięć okoliczności, które świadczyły o tym, że tak właśnie było, zaś Sąd II instancji stwierdził, że argumentacja uzasadniająca przypisanie oskarżonemu zamiaru bezpośredniego zabójstwa jest „oczywiście trafna” i znajduje pełne podstawy w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym. Wskazał również, że obrońca nie był w stanie wykazać, iż było inaczej, natomiast wnioskowi Sądu przeciwstawia własne oraz że nie podważają prawidłowości rozumowania Sądu Okręgowego rozważania obrońcy na temat możliwości przypisania oskarżonemu zamiaru ewentualnego, zakwalifikowania czynu jako usiłowania dokonania innego przestępstwa skutkowego, jak też na temat możliwości zdawania sobie przez oskarżonego sprawy, jakie mogą być rezultaty zapalenia się cieczy na ciele pokrzywdzonej. Sąd Apelacyjny stwierdził też stanowczo, że „w działaniu oskarżonego nie sposób dopatrzyć się jakichkolwiek cech nieudolności”. Wywód ten skarżący uznaje za niezadowalający, podnosząc, że nie został należycie uargumentowany. Stanowisko to nie jest zasadne, bowiem jeżeli skarżący nadal przekonuje, iż „naciskanie spustu zapalniczki, czy wystosowanie wobec pokrzywdzonej groźby jej podpalenia nie przesądza o tym, iż skazany zmierzał do bezpośredniego pozbawienia życia J.K.” oraz że skazany wcześniej „wielokrotnie kierował pod adresem J.K. groźby pobawienia jej życia. Mimo to groźby te nie zostały spełnione”, to pomija istotne stwierdzenia Sądu odwoławczego. Wskazał on przecież, że chociaż podziela pogląd obrońcy, że

wypowiedzenie groźby zabójstwa nie zawsze jest dowodem na rzeczywiste istnienie zamiaru zabójstwa po stronie wypowiadającego, to trzeba mieć na uwadze, że tym razem M.T. nie ograniczył się jedynie do wypowiadania gróźb. Sąd II instancji zwrócił też uwagę, że podając w wątpliwość zdolność oskarżonego przewidywania skutków swojego zachowania, obrońca pominął argument Sądu *meriti* nawiązujący do dorosłości oskarżonego i jego obeznania z właściwościami benzyny (najwyraźniej wiedza, którą ma każdy, skłoniła skazanego – co ustalono – do ubolewania, że pokrzywdzona „nie płonie jak pochodnia”). W tym aspekcie nie jest zrozumiałe zastrzeżenie skarżącego, że „Sąd II instancji odwołał się tutaj jedynie do pisemnego uzasadnienia Sądu Okręgowego i zawartej tam na stronie 27 argumentacji”. Także w kasacji obrońca argumentuje w sposób powierzchowny, skoro zachowanie aktualnie skazanego postrzega jedynie jako „naciskanie spustu zapalniczki”, pomijając, że zapalniczka była tuż przy zmoczonych łatwopalną substancją głowie i ubraniu pokrzywdzonej.

Istotnie, Sąd odwoławczy nie odniósł się do podniesionego przez skarżącego argumentu, że o braku zamiaru zabójstwa świadczą słowa, jakie po zdarzeniu M.T. skierował do pokrzywdzonej („kochaniutki, nie bój się, potrzymają mnie parę godzin i mnie wypuszczą”), jednak to pominięcie jest bez znaczenia. Skarżący w żaden sposób nie wytłumaczył, dlaczego słowa te wykluczają zamiar zabójstwa. Mogą być przecież interpretowane jako próba bagatelizowania zdarzenia w obawie przed odpowiedzialnością, ale też jako zawierające zawołaną groźbę. Nadto obrońca pominął, że – jak ustalono – wcześniej biegnąc za uciekającą pokrzywdzoną skazany krzyczał, że nie udało mu się jej podpalić, ale „za 5, 10 czy 15 lat wyjdzie i dokona tego”. To z kolei świadczy, że zdawał sobie sprawę z tego, iż może zostać skazany za poważne przestępstwo.

Wprowadzając tak do apelacji, jak i kasacji wątek nieudolności usiłowania, skarżący postępuje niekonsekwentnie. Zasadniczo zwalcza ustalenie, że skazany chciał dokonać zabójstwa J. K., jednak sugerując usiłowanie nieudolne tego przestępstwa akceptuje, że miał on zamiar jego popełnienia. Nawiązując do niezbyt fortunnej wzmianki Sądu Apelacyjnego o „niewystarczającej ilości benzyny”, skarżący, podobnie jak w apelacji akcentuje, iż „w przedmiotowej sprawie nie ustalono przecież jaka ilość benzyny została wylana na pokrzywdzoną i czy taka

ilość tej substancji mogłaby spowodować śmierć J.K. – w przypadku, gdyby doszło do zapalenia się oparów benzyny”. Zdanie to zawiera błąd logiczny; skoro nie ustalono wylanej na pokrzywdzoną ilości benzyny, to nie sposób mówić o „takiej”, tj. określonej jej ilości. Ważniejsze jest jednak to, że autor kasacji zdaje się twierdzić, iż skoro butelka, którą operował M.T. miała pojemność 600 ml, to dla jego skazania za usiłowanie zabójstwa było konieczne ścisłe, wręcz w mililitrach ustalenie, jaką ilością cieczy oblał pokrzywdzoną. W realiach sprawy nie było to możliwe, wcześniej jednak nadmieniono, że z wypowiedzi skazanego, a zwłaszcza pokrzywdzonej wynikało, że nie była to ilość znikoma, niemogąca spowodować zapalenia się pokrzywdzonej. Pomija przy tym skarżący, że nawet niewielka ilość benzyny naniesiona na ubranie po podpaleniu z reguły prowadzi do palenia się odzieży. Skutki tego mogą być bardziej niebezpieczne, gdy jest jej na ciele więcej (wzmiankowany przez skazanego efekt płonącej pochodni), co miało miejsce w przypadku pokrzywdzonej, skoro do zdarzenia doszło w lutym. Wątpliwości skarżącego co do możliwości poniesienia przez pokrzywdzoną śmierci w warunkach atmosferycznych panujących w dniu zdarzenia nie są racjonalne, skoro wiadomo, że praktycznie w każdych warunkach płonący na ciele, bądź ubraniu gwałtowny ogień jest dla człowieka czynnikiem zagrażającym życiu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

Trudna sytuacja materialna skazanego, powodująca zwolnienie go od kosztów sądowych przez sądy obu instancji, przemawiała za zwolnieniem M.T. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. także od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. W uwzględnieniu wniosku obrońcy z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji przyznano mu wynagrodzenie według stawki ustalonej w § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), podwyższając ją, zgodnie z § 4 ust. 3 tego rozporządzenia, o kwotę podatku od towarów i usług.